

Zenon Leszczyński

(Lublin)

SZESNASTOWIECZNY TEKST KRESOWY
W DZISIEJSZYM ODBIORZE

Kresy to — tradycyjnie — wschodnie rubieże Polski. Gwary kresowe to gwary polskie na podłożu ukraińskim, białoruskim, litewskim.

Bez wahania określimy jako kresowe — współczesne gwarowe teksty polskie ze wschodniego pogranicza, nawet gdyby w tym wypadku mogła czasem powstawać niepewność: czy to co do zasięgu samego pogranicza, czy co do zachowania czystego dialektu, zwłaszcza w razie przesiedlenia jego nosicieli, czy też co do stosowanych językowych kryteriów klasyfikacji. Natomiast opatrzenie dawnego tekstu etykietą „kresowy” rodzi pewne trudności.

Weźmiemy tu za przykład tekst, który pochodzi z 1550 r. Jest to kronika litewska z tzw. *Kodeksu olszewskiego Chomińskich*, przechowywanego dawniej w Olszewie w byłym powiecie święciańskim na Wileńszczyźnie, a obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie (rękopis nr III 9100, mikrofilm nr 62267). Kodeks był czterokrotnie wydawany¹.

Kronika jest tłumaczona z ruskiego (ze starobiałoruskiego). Bezpośrednie źródło przekładu nie jest znane. Zmusza to — przy porównywaniu tłumaczenia z podstawą — do sięgania do wydania późniejszych ruskich rękopisów kronik zaliczanych do tej samej grupy². Zachowane

¹ Полное собрание русских летописей (PSRL), t. XVII, 1907, szp. 421—472; *Kodeks olszewski Chomińskich, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmódzkiego kronika*, podług rękopisu z roku 1550 wydał S. Ptaszycki, Wilno 1907; *Kodeks olszewski Chomińskich...*, Warszawa—Lublin 1932; PSRL, t. XXXV, 1980, s. 173—192. Cytaty w artykule według tego ostatniego wydania. Cyfry oznaczają strony rękopisu. Skróty: Olsz.

² Por. o tym S. Ptaszycki w cytowanych wydaniach z r. 1907, s. II—VI, i 1932, szp. III—VII. Tu wyzyskano do porównań cytatów z Olsz ruskie teksty *Kroniki Rumiancowa* (Rum), zdaniem Ptaszyckiego najbliższej układem *Kronice*

teksty ruskie, mimo że młodsze od naszego tekstu, pozwalają w znacznym stopniu na rekonstrukcję zaginionego wzorca i wyjaśniają wiele ciemnych miejsc wersji polskiej.

Kresowość tego tekstu określamy wstępnie na podstawie przesłanek pozajęzykowych. Znane jest wszak dawne miejsce jego przechowywania, są w kodeksie adnotacje o niektórych kolejnych właścicielach. Ptaszycki uzupełnia je w opisie zabytku przy wydaniu informacją o tradycji rodzinnej Chomińskich w tej sprawie. Tematyka kodeksu potwierdza również jego kresowy charakter.

Tłumaczenie jest anonimowe, i już to samo utrudnia geograficzną lokalizację jego języka. Zapewne nie bez wpływu na obecność ruskich cech językowych w tekście pozostaje niewolnicze naśladowanie wzoru w przekładzie³. Zmniejsza to prawdopodobieństwo występowania tych właśnie cech ruskich we własnym idiolekcie autora tłumaczenia. Co ciekawe, jego znajomość polszczyzny była podawana w wątpliwość. Na podstawie porównania polskiego i ruskiego tekstu pisze o tym N. N. Ułaszczik, wydawca kroniki w tomie 35 zbioru kronik ruskich⁴ i autor opracowania na temat kronik białorusko-litewskich, wydanego pod egidą Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR⁵: „Ольшевская летопись представляет собой перевод со старобелорусского. Переводчик плохо владел польским языком, в частности не знал, где ставить носовые буквы и как переводить отдельные слова”⁶.

Tę opinię o słabym opanowaniu polszczyzny przez tłumacza ilustruje Ułaszczik w dalszym ciągu następująco: „переводчик, не зная, как перевести слово, просто переписывал его польской графикой, нередко ставя носовые знаки там, где они были ни к чему. Так, слово „вам” переведено как wam (435/178). В самом начале слово „кораблях” пере-

Chomińskich, Kroniki Raczyńskiego (Racz) i wyjątkowo Kroniki Krasińskiego (Kr), według PSRL, t. XXXV, s. 193—213, 145—172, 128—144, dobierając tekst najbardziej zbliżony do Olsz. Z konieczności porównując tekst polski z tymi tekstami ruskimi, musimy być wciąż świadomi, że bezpośredni ruski wzór Olsz mógł się od nich w szczegółach różnić. Cyfry przy cytatach oznaczają strony rękopisów. Skróty w cytatach zostały rozwiązane, w tekstach wziętych z PSRL — już przez wydawcę. Pisownia łączna i rozdzielna, wielkie litery i interpunkcja są dziełem wydawcy. Spacje pochodzą od autora artykułu.

³ Por. Z. Leszczyński, *Z polsko-zachodnioruskich stosunków językowych okresu starobiałoruskiego: Poczucie odrębności językowej. — Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*, Wrocław 1986, Prace Slawistyczne nr 53, s. 171—182. Niestety, cytaty w owym artykule — wskutek nieuwzględnienia uwag korektowych — pozostawiają wiele do życzenia.

⁴ Zob. przypis 2.

⁵ Н. Н. Улащик, *Введение в изучение белорусско-литовского летописания*, Москва 1985.

⁶ Tamże, s. 60.

ведено не польским okrętach а „корабях” (korabiach) (422/173), слово „зубров” передано не żubrow а ząbrow и т.д.”⁷

Ani wyraz *korab*, ani forma *ząbr* nie zaskakują polonisty. *Korab* jest wyrazem ogólnosłowiańskim, w polszczyźnie zaświadczonej już od XIII w.⁸ W SP XVI⁹ został bogato udokumentowany. Samogłoska nosowa w *ząbr* nie jest również innowacją tłumacza kroniki¹⁰. Także odstępstwa od dzisiejszej konwencji w użyciu znaków samogłosek nosowych nie są argumentem za brakiem kompetencji językowej co do polszczyzny. Szczegółowe dyskutowanie sprawy samogłosek nosowych przekroczyłoby ramy artykułu.

Czy zatem teza Ułaszczika jest nie do udowodnienia, czy też tylko przykłady zostały niefortunnie dobrane? Idąc śladem jego rozumowania, przyjrzyjmy się jeszcze innym wyrazom, obcym dzisiejszej polszczyźnie ogólnej (standardowej), w tekście kroniki: *brań*, *kniqhinia*, *kożomiąki*, *niemirem być*, *narzadzić się*, *białka*, *doczka*, *książyć*, *Lach*¹¹.

Brań 281, *kniqhinia* 308, *kożomiąki* 327, *niemirem być* 329 — nie zostały odnotowane w SP XVI. *Брань* 'bitwa' znana jest HSBM¹² II. Odosobnienie tych wyrazów nie sprzyja wyborowi trafnej interpretacji: doraźne zapożyczenie albo kalka, czy też wyraz rozpowszechniony wówczas w kresowej odmianie polszczyzny?

Narzadzić się obce jest dzisiejszej polszczyźnie. W Olsz: *narzadzil się w iedney żonki placie* 301, i *narzadzili się w broya z gliczami, strzalmi, s kosami, s siekierami* 327 — и *нарядился в одное жонки плате* Rum 60, И *нареди || лися во зброях, с волочнями, с луки, с косами, с топорками* Rum 90||90v. Wbrew mogącemu zachodzić podejrzeniu o skalkowanie wyrazu z ruskiej podstawy tłumaczenia, *narzadzić się* jest zaświadczone także w SP XVI.

Białka, niewątpliwie 'wiewiórka': *a zwierząd roznych w rodzaiv, to iest napiervey turow, ząbrow, losy, ieleni, sarn, rissi, kunicz, bialek, gronostaiow i inich rosmaitich rodzaiov* 265 — у *звѣрех розного рожаю, то ест напервеи туров, зубрев, лосеи, оленеи, сарн, рысеи, кунниц, лисиц, бѣлок, горностаев и иных розмаитых рожаев* Racz 226. W tym znaczeniu wyraz nieznany w SP XVI, a w dzisiejszych gwarach

⁷ Tamże.

⁸ F. Kopečný, *Základní všeslovanská slovní zásoba*, Praha 1981, s. 156; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. II, Kraków 1958—1965, s. 472.

⁹ SP XVI = *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław od 1966.

¹⁰ Por. S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń 1949, s. 20—22.

¹¹ Na możliwość interpretacji części tych wyrazów jako kalk fonetycznych zwrócono uwagę w cytowanym artykule: Z. Leszczyński, *op. cit.*, s. 178.

¹² HSBM = *Гістарычны слоўнік беларускай мовы*, Мінск, od 1982.

polskich zaświadczony wyjątkowo, z pogranicza białoruskiego¹³. Na obszarze białoruskim *белка* dobrze jest udokumentowana obecnie¹⁴ i w przeszłości (HSBM I). Chociaż *białka* może być interpretowana jako kalka fonetyczna wyrazu rozprzestrzenionego w gwarach białoruskich, to jednak nie musi być nowotworem ukutym przez polskiego tłumacza Olsz.

Doczka 'córka'. Np. *I ta doczka Paraskovieia obiecała dziewictwo swoje zachować w czalosci do żywota swojego* 271 — *И тая дочка Парасковія обецалася девіццтва свое захавати в цѣлості до жыцця свогэ* Rum 22. Wyraz wschodniosłowiański, w SP XVI wyjątkowo odnotowany, też wyraźnie jako wschodni, zaświadczony z jednego źródła. Z XX w. zanotowany dwukrotnie w atlasie gwarowym¹⁵ w punktach wschodnich. Także w rękopisie *Praw ziemskich* z tegoż kodeksu występuje wyraz *doczka* 'córka' jako synonim *dziewki*: *a wszakże gdy kto spoddanich naffich chciałbi dziewczkę swoję dać zakogo i snią też dać którą sume pieniędzy tedi ma piervei osmotrić, iesli tego siącia iego stała trzecia część sovito tei sumi pieniędzy naczim bi miał vianować tą dziewczkę iego. Pakliż bi trzecia część imienia iego tey sumi pieniędzy nie stała tedi on niechay kupiwiłsi zathi pieniądze imienie i potey doczce swei siąciw svoiemu da. Jeslibi on przet się tą sumą pieniędzy zięciw svoiemu dal a on doczki iego vianować niebędzie mieć naczim takovi pieniądze swoje traci*¹⁶.

Sporadyczne *książyć* (na tle częstego *panować*) zostało prawdopodobnie skalkowane z ruskiego wzorca. Przemawiałaby za tym dystrybucja tekstowa wyrazu. Sprawdzono 40 kolejnych użyć form czasowników *княжити* i *пановати* (oraz ewentualnych wyrazów pochodnych) od początku tekstu Rum i porównano z Olsz. Osiem pierwszych użyć w Rum to *пановати*, w Olsz — *panować*. Za dziewiątym razem czytamy w polskim tekście: *po nim pocznie xiążyć* 268, według *по нем начне княжити* Rum 18. Po tym — zdawałoby się — skalkowaniu wyrazu ruskiego tłumacz jakby się zreflektował, że to przecież nie po polsku, i nadal albo przekłada już *княжити* przez *panować*, albo (1 raz) omija ten wyraz. Natomiast w tekście ruskim, poczynając od Rum 18, używane są oba wyrazy, z przewagą *княжити*. Łącznie w obrębie tych 40 użyć w tekście

¹³ Słownik gwar polskich, t. II, Wrocław 1983—1986, s. 115.

¹⁴ Дыялекталагічны атлас беларускай мовы, Мінск 1963, mapa 308.

¹⁵ Mały atlas gwar polskich (MAGP), t. XII, Wrocław 1969, mapa 569.

¹⁶ *Prawa ziemskie pīlane y dane wielkiemv xiaftuu litew/kiemv — rv/kiemv prv/kiemv žomockiemv i inych przez najafneyšzego zigmvnta žbozei miłofci krola polskiego [...], Rozdział czwarthy: O vipravie dzyevok žon y wdov za małz, Pirvi członek* [końcowa część]. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie, nr III 9100. „Jest to spis artykułów statutu Litewskiego z r. 1529 w polskim przekładzie”. S. Ptasiński, [w:] *Kodeks olszewski Chomińskich...*, 1932, szp. VII.

Rum, 23 razy jest *княжити*, w tekście Olsz *xiążyć* tylko ten jeden raz. SP XVI nie wyłowił wyrazu *książyć* z ówczesnego piśmiennictwa.

Nie można też wykluczyć potencjalnej produktywności formacji typu *książyć* w kresowej polszczyźnie autora, tłumacza Olsz. Z równą bowiem łatwością pojawia się w tłumaczeniu inna forma czasownika odrzecznikowego (nie notowanego w SP XVI) o tym samym semantycznym nawiązaniu do podstawy¹⁷ — 'panować jako ...': i ten Dawład-Bierdey nie wiele czarstwowawssi zmarł 321 — и тот Довляд-Бердѣи царствовавши, умрет Rum 83v, a i samo *książyć* może się jeszcze sporadycznie powtórzyć: I *xiążył* iedno dwa hodi i miesiąc i poszedł na Rusz na Poloczko 321 — и княжил Швитригаило только два годы бѣз дву мѣсяцев, и пошол на Русь Швитригаило на Полтеск Kr 87.

Zakres użycia wyrazu *Lach* 'Polak' został podany przez nie byle jakiego świadka z XVI w. Jan Kochanowski napisał, że „Polaka Lachem tylko sama Ruś mianuje”¹⁸. Tłumacz omawianej kroniki z reguły pozostawia wyraz *Lach* za wzorem ruskim. Np.: i kiedy Vitolt smerł i przyechawssi lachowie, pana Dolgirda s Kamienca zezwali do siebie na radę i, do radi nie dopusciwssi, iego zabili, i Kamienieć zasiedli i insse Podolskie zamki, i do tich czassow tym Podole za lach i zaszło, i teras dzierżą 314, i smolnianie nie chcieli czierzpieć wielkiey nalazi od lachow 316 — А коли Витовта у животѣ не стало и, прыехавшы, ляхове пана Довгирда с Каменца созвали к собе у раду, и до рады его не допустили, и забили, а Каменець засѣли и иншие города подольские. И до сих часов tym Подолье за ляхи зашло, и тепер держать Рacz 262, и смоляне не могли терпѣти великое налоги из ляхов Rum 78. Wyjątkowo trafia się też *Polak*. Znamienne, że w stosunkowo bliskim sąsiedztwie tekstowym z *królem* polskim. W tekście ruskim odpowiada mu bądź *лях*, bądź *поляк*: i iego nieprzyaciele polaci nie przepuscili iemu koroni. Miecz tedi sz przizival do siebie krola polskiego Wladislawa 318, ale dal iemu pomocz krol polski, pięćdziesiąt tisiacz kopynikow, i poslie sina swego, xiędza Michaila, na Switrigaila. I xiądz Michailo poydzie ze wssitkimi silami litewskimi i tesz s polaki 325 — и его неприятели поляки не перепустили ему коруны. Тогда призвал к собѣ короля польского ... Rum 80v, даст ему король полски на помощь 8000 копенников и пошлет сына своего князя Михаила, на Швинтригаила. И князь Михаил приидет со всѣми силами своими литовскими и с ляхи ... Rum 87v. W dalszym ciągu pojawia się znów *Lach*: wzięli sobię z Lachow xiądzem wielkim Kazimirza krolewicza 328 — и взяли собѣ князем великим Ка-

¹⁷ Albo do podstawy, jak w następnym przykładzie.

¹⁸ Jan Kochanowski, *O Czechu i Lechu, Historyja naganiona*, [w:] J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, t. II, PIW, 1952, s. 275.

зимера Яггеиловича, сына королевского, з Ляхов Racz 272. Całkiem prawdopodobna jest interpretacja taka, że wyraz *Polak* współistniał w ówczesnej polszczyźnie kresowej z nacechowanym pejoratywnie wyrazem *Lach*. A zatem „Ruś” w cytacie z Kochanowskiego oznaczać by mogła nie tylko język ruski, ale i polszczyznę kresową. Obecność obu wyrazów w polskim tekście kroniki odbijałaby wahanie między inercyjnym naśladowaniem wzoru przez tłumacza (przy obecności w jego własnym słownictwie nacechowanego *Lacha*) a wyborem wyrazu nienacechowanego.

Mniejsza frekwencja nazwy *Polaków* w tekście niż wyżej omówionego czasownika na oznaczenie czynności pełnienia władzy osłabiać może przekonanie o trafności przedstawionej interpretacji sfery użycia *Lacha*.

Przykładem oboczności składniowej jest rekcja przyminka *po*, z celownikiem albo z miejscownikiem: *po drogach i po wsiam zvierz iadal ludzi, i w Smolinsku w zamku i w miescie, i po vlicach psy lvdzy iedli, glovi, rāce, nogi po vliczach wloczili, [...] w post mięso iedli po wsiam i po wlosciach* 326, *rosiechawssi się po swim wlosciām* 328, *lvdzi wiele pomarło po wsiam i po drogām z wielkiego zimna* 329 — *по селом и по городом звѣри люди едали, а в городе в Смоленску и по мѣсту и по улицам псы люди едали, головы по улицам волочили, и руки и ноги чловѣчии, [...] а в великии пост мясо ядали по селом и по волоstem* Rum 89, *розехалися по своим селам* Racz 273, *и мерли люди многи по селом и по дорогам с великие студени* Rum 91.

Samo użycie dawnej końcówki *-am* było jeszcze wówczas normalne w polszczyźnie¹⁹. Rekcja celownikowa *po*: *po wszemu światu* zarejestrowana została (mylnie jako miejscownikowa) przez *Zapomniane konstrukcje składni*²⁰. H. Grappin notuje celownik²¹ (i tę samą klasyfikację przypadku podaje Z. Klemensiewicz²²): *po muru, po rodu, po wszemu stanu*, z XVI w. *po wszemu || po wszytkiemu światu*, a nawet jeszcze w 1818 r. u Mickiewicza *po światu*. Czyżby u Mickiewicza był to jeszcze prowincjonalizm kresowy, później we własnym piśmarstwie wytępiony?²³

Ani na podstawie przykładów Ułaszczika, ani na podstawie przykładów tu dodanych nie można zarzucić autorowi polskiej wersji kroniki

¹⁹ Por. J. Łoś, *Gramatyka polska*, cz. III, *Odmienienia (fleksja) historyczna*, Iwów 1927, s. 111—113; H. Grappin, *Histoire de la flexion du nom en polonais*, Wrocław 1956, s. 211.

²⁰ *Zapomniane konstrukcje składni staropolskiej*. Wybór przykładów, oprac. Z. Klemensiewicz i in., Wrocław 1966, s. 17.

²¹ *Op. cit.*, s. 44.

²² W streszczeniu pracy Grappina, tamże, s. 300.

²³ O trzebieniu prowincjonalizmów przez Mickiewicza por. uwagi J. Trzypuckiego w artykule *Co wiemy o języku Mickiewicza?* „Język Polski” (JP) LV, 1975, s. 326.

braku znajomości języka polskiego. Stwierdzając obecność w jego tekście cech językowych właściwych wschodniej słowiańszczyźnie, z czego zwróciliśmy tu uwagę przede wszystkim na zjawiska leksykalne, nie odmawiamy mu kompetencji językowej w zakresie polszczyzny. Nie mczna jednak, mówiąc o tekście szesnastowiecznym, pojęcia polszczyzny sprowadzać do języka ogólnego, i to dzisiejszego. Już w świetle rozpatrzonego materiału, jeżeli nawet przystaniemy na inercyjne poddanie się wzorcowi ruskiego tekstu w niektórych wypadkach (ale na pewno nie we wszystkich), otrzymujemy obraz polszczyzny o pewnych wyraźnych cechach regionalnych, wschodnich.

Dokonany dotychczas wybór cech daleki jest od pełnej charakterystyki regionalnego zabarwienia języka kroniki. Co więcej, omówione przykłady słownikowe alfabetycznie zamykają się w granicach dotychczas wydanych tomów SP XVI. A przecież zasługiwałyby na rozpatrzenie i inne wyrazy, np. w cytowanym już kontekście *placie 301 — платѣ* Rum 60, *Poslie tego poboyscza, trzeciey niedziele spusciwssi 325 — Послѣ того побоища, на третюю недѣлю спустивши* Rum 88v.

Spoza słownictwa wspomniany został jeden fakt, składniowy. Więc i zagadnienia gramatyczne, a i fonetyczne, czekają na rozpatrzenie. Pełna analiza tekstu wykryje niewątpliwie więcej cech kresowych.

Poszlaką kresowych zjawisk fonetycznych są pewne fakty pisowniowe. Na akanie wskazywałaby forma *tho ieziora nazwał imieniem swoim 266*²⁴. Ostrożniej trzeba traktować wyrazową oboczność o-||a-: *othamoni, otamonow || athamoni 312*, skoro i w ukraińskim występuje ona w tym wyrazie²⁵.

Wymieńmy tu jeszcze jeden fakt pisowniowy, odbijający kresową właściwość fonetyczną. Zwraca mianowicie uwagę częste zapisywanie wygłosowego -c jako -ć.

Litera ć oznacza w Olsz, według wszelkiego prawdopodobieństwa jak w dzisiejszej pisowni, bezdźwięczną afrykatę palatalną w wygłosie, np. *okwitosć: okwitosciami 265*. Brak przykładów odpowiadających dzisiejszej pozycji ć przed spółgłoską. Na tym tle, nie wchodząc tu już w inne szczegóły pisowniowo-fonetyczne związane z tym znakiem, uznamy takie zapisy, jak np. *tisić 263, stoleć 293, Horodzieć 270, na pomoć 272, nić miedzi sobą nie poczinayą 300, chodząc 265, będąć 268, służąc bogu i ksiągi pisać 271* za przejaw dialektyzmu kresowego. Obserwacja użycia dwuznaku cz, występującego w tej pozycji, nie daje równie przekonujących wyników z powodu jego wielofunkcyjności.

²⁴ Por. MAGP IV, 1961, informacja w komentarzu o punktach 89, 99, 100.

²⁵ Por. np. М. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, т. I, Москва 1986, s. 95: „укр. атāман, отāман”.

Na zapisywanie wygłosowego -c przez -ć u Mickiewicza zwrócił uwagę S. Pigoń, próbował to wstępnie ocenić K. Nitsch, przytaczając przy tym za H. Turską formę *więć*. H. Szwejkowska ujawniła obecność w żywej gwarze kresowej wymowy typu *robiąc, bieć, ojcieć, konieć, więć*, a osobne opracowanie poświęcił temu zjawisku J. Trypućko²⁶. Wywody Trypućki zostały udostępnione polskiemu czytelnikowi przez J. Safarewicza²⁷. J. Trypućko zgromadził przykłady tego zjawiska od XVII w. Z XVI w. znane są dzięki niemu z Kresów w wydany w Łosku w 1577 r. Bazylikowym przekładzie Modrzewskiego, podczas gdy wcześniejsze dane małopolskie mają być niezależne od Kresów²⁸.

Ponieważ paralelnie do p i s o w n i -ć w wygłosie zamiast -c, stwierdzono na Kresach także wymowę tego typu, można interpretować ten fakt pisowniowy jako świadectwo fonetyczne. Inaczej ma się rzecz z zapisami spoza Kresów, gdzie z braku danych wprost o wymowie wskazana jest większa powściągliwość interpretacji. Może to bowiem być bądź maniera graficzna²⁹, bądź — jeżeli pisarz pochodził z Kaszub — hiperpoprawność³⁰. Natomiast -ć z *Kodeksu olszewskiego* dopuszcza odczytanie w tym fakcie świadectwa wymowy -ć, starszego od dotychczas znanych. Nie stoją temu na przeszkodzie, naszym zdaniem, sporadyczne zapisy *miesiąca* 315, *s Kamieńca* 314, *bratanića* 325, ani z *mar-szałkiem niemiećskim* 299.

Stwierdzamy zatem, wbrew sugestii Ułaszczika, opanowanie polszczyzny przez tłumacza kroniki, choć oczywiście miała ta polszczyzna cechy kresowe. Nie podajemy tu jej pełnej charakterystyki.

Czybyśmy mogli temu autorowi przypisać bilingwizm, o równej kompetencji w obu językach? Otóż są w tekście fakty zdradzające niedos-

²⁶ S. Pigoń i K. Nitsch, *Na marginesie autografów „Pana Tadeusza”*, JP XIX, 1934, s. 141—152; H. Szwejkowska, *Dodatkowe uwagi o regionalizmach Mickiewicza*, JP XXI, 1936, s. 109—111; J. Trypućko, *La mouillure du -c final chez Mickiewicz (type ojcieć, więć)*, „Scando-Slavica” III, 1957, s. 92—111.

²⁷ J. Safarewicz, *Józef Trypućko, La mouillure du -c final chez Mickiewicz*, JP XXXVII, 1957, s. 381—382.

²⁸ Por. M. Karpluk, *O języku Macieja Strykowski, historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*, I, Wrocław 1977, s. 65.

²⁹ Por. w związku z tym M. Weiss-Brzezina, *Uwagi o stosunku spółgłosek środkowojęzykowych do zębowych na podstawie rękopisów od 2 połowy XVIII do początku XIX wieku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” (SFPS) 1971, t. 10, s. 107—131 i I. Bajerowa, *Zakresy występowania spółgłosek środkowojęzykowych i zębowych w polszczyźnie XIX wieku*, SFPS XXI, 1983, s. 5—22.

³⁰ Por. artykuły H. Popowskiej-Taborskiej: *Tropami najdawniejszych tekstów kaszubskich*, [w:] *też e*, *Szkice z kaszubszczyzny, Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk 1987, s. 104—108 oraz *Polshczyzna kancjonatów wydanych na Pomorzu w XVII wieku*, [w:] *Polshczyzna regionalna Pomorza*, 1, Wejherowo 1986, s. 21—34.

konałą znajomość języka ruskiego u jego autora, a więc odwrotnie, niż to zauważał Ułaszczik.

Wypada tu znów powtórzyć — na dowód niezrozumienia tekstu ruskiego przez tłumacza — przykłady raz już gdzie indziej przytoczone³¹: *lvdzie poloczanie, ktorzi wieczni czas žili iak Vielki Nouogrod 270, i dal im, poddanim swem, volnosť wiecznq mieć 271* — *мужи полочане котории вечом исправовалися, как Великии Новъгород Rum 20v, и дал им, подданым своим, волность вечом имѣти Rum 21v*³². Nie wiedząc, że *вече* odpowiada polskiemu *wieś*, zastąpił tłumacz niezrozumiałe *вечом* przez wyraz podobny brzmieniem, nie troszcząc się o to, że zmienił sens całego zdania. Tak samo *налога* 'podatek' Rum 78 ma jako odpowiednik w tekście polskim wyraz *nalaza* Olsz 316 (w cytowanym zdaniu z *Lachami*). SP XVI zna tylko *nalaz* 'wymysł, podstęp'.

Inny dowód miernej orientacji w języku ruskim stanowi w tłumaczeniu awans świętej Zofii do rangi świętego Zofiego³³: *Vczinil cerkyew kamiennq w Poloczku swętego Zophiego 271, i polożon bil v swętego Zophiego w Poloczku 271* — *и учинил церковь каменную в Полоцку святую Софѣю Rum 21v, и положен бысть у святой Софѣи в Полоцку Rum 22v*. Podobnie chyba trzeba wyjaśniać mankamentami ruskiej kompetencji językowej tłumacza parokrotne wplecenie do narracji metatekstowych informacji o cofaniu się w opowieści do wcześniejszych zdarzeń. Wskutek tego w następujących formułkach czasownik został odniesiony do bohatera opowiadania zamiast do narratora i czytelnika: *I wrocil się nazad 269, 274, I wrocil się na wspak 272* zamiast jak w Rum, odpowiednio *И возвратимся вспать 20, Возвратимся вспак 25, И возвратимся вспак 22v*.

Nieradzenie sobie z tekstem ruskim odbiło się w formie nazw osobowych i miejscowych w tłumaczeniu³⁴. Dla przykładu znamienna oboczność O- || Ø - w jednej z nazw: i *lvdzie miąszkali bes pana i zovią się druczanie. I on, sebrawssi się z lvdzmi, i szedl ku Odruczku, i ziemią Odruczka, posiadł, i zamek druczka zarąbil, i nazwał się wielkim xiążąciem druczkiem 268* — *и ж мужики мешкают без господаря а зовутся дручине. И он, собравшия с людьми, и по-*

³¹ Z. Leszczyński, *op. cit.*, s. 178.

³² Por. hasło *вече, вecho* w HSBM 3, 159–160.

³³ Raczej niewiarygodne, żeby to miało związek ze spotykanym w ikonografii bizantyjskiej przedstawianiem Chrystusa jako Mądrości Bożej. Por. K. Onasch, *Liturgie und Kunst der Ostkirche in Stichworten, unter Berücksichtigung der Allen Kirche*, Leipzig 1981, s. v. Weisheit Gottes.

³⁴ Pisze o tym też Ułaszczik: „дально искажены географические названия” H. H. Улащик, *op. cit.*, s. 60.

шол ко Друцку, и землю Друцкую посѣл, и город Друцкеск зарубил, и назвался великим князем друцким Rum 18v. Obocznie pojawiające się o- w nagłosie nazwy wyraźnie zostało przejęte z przyimka *ко*. Z tą jego postacią musiał tłumacz nie być oswojony.

Tyle przykładów powinno wystarczyć. Rozejrzenie się we właściwościach językowych kroniki uprawnia do traktowania jej tłumacza jako kresowca. Z omówionych zjawisk leksykalnych za kresowizmy XVI-wieczne można uznać *białkę* i *doczkę*, przede wszystkim ze względu na ich dzisiejsze występowanie w gwarach z obszaru polsko-ruskiego, *Lacha* — w świetle uwagi Kochanowskiego. Wygłosowe -*ć* zamiast -*c* jest wyraźnie kresowe, zwłaszcza w świetle bezpośrednich danych dialektologicznych. Leksykalny relikw rekacji celownikowej przyimka *po* jeszcze u Mickiewicza wzmacnia interpretację typu *po włościach* jako konstrukcji nieobcej także spontanicznej polszczyźnie kresowej w XVI w.

Lakoniczna uwaga Ułaszczika dała pochoch do tej wypowiedzi. Ta lakoniczność i widoczne zainteresowania autora uwagi, raczej historyograficzne niż językoznawcze, usprawiedliwiają go.

Dalszy ciąg wydawałby się zbędny w gronie językoznawczym, ale jak widać, sprawy językowe interesują nie tylko wąski krąg specjalistów i skłaniają do zabierania o nich głosu osoby nie zajmujące się stale badaniami nad językiem. Stąd też może zwięzłe uwagi wynikające z doświadczeń językoznawstwa nie będą od rzeczy.

Samo odwołanie się do dzisiejszej polszczyzny w obliczu tekstu uważanego za polski nie tylko nie jest naganne, ale nawet jest zupełnie zrozumiałe. Wszak dzisiejsza polszczyzna pełni w sposób naturalny, nawet i w pracach językoznawczych, rolę pierwszego, wyjściowego punktu odniesienia przy rozpatrywaniu właściwości językowych jakiegokolwiek tekstu czy to z przeszłości, czy z węższej odmiany językowej, uznanego za polski. Tylko że na tym nie można poprzestać. Zwłaszcza jeżeli wchodzi w grę tekst powstały: 1) z górą czterysta lat temu, 2) pod piórem kresowca, 3) jako tłumaczenie. Prosta relacja: język tego tekstu a dzisiejsza polszczyzna — pozostawia na uboczu inne ważne punkty odniesienia.

Omawiany tekst nie jest z pewnością reprezentatywny dla idiolektu autora. Nawet pomijając hierarchię różnych czynników modyfikujących, ich istnienia nie możemy zignorować. Wchodzi więc w grę: wzorzec ruski przekładu i konwencjonalne cechy stylu kroniki, co się ze sobą wzajemnie splata, zwłaszcza przy rzucającej się w oczy tendencji do przekładania słowo po słowie. Dalej, wchodzi w grę diglosja tłumacza, czyli inaczej mówiąc: przy posługiwaniu się zapewne na co dzień kresową odmianą regionalną świadomość ogólniejszej normy języka, w którym się pisze, co musiało powodować chęć sprostania jej

wymogom. Te czynniki sprawiają, że język tekstu nie może być wprost odbiciem jakiegoś czystego dialektu kresowego ani nawet nie daje z pewnością zawsze pierwszeństwa cechom regionalnym przed ogólnymi. Z tym też zastrzeżeniem używamy określenia „tekst kresowy”.

Pozostaje więc analiza poszczególnych cech, próba określenia ich proveniencji. Różnice między językiem tłumacza tekstu kroniki a dzisiejszą standardową polszczyzną wynikają z oddalenia terytorialnego, z przedziału czasowego, z różnego stopnia zależności od wpływów obcych. Punkty odniesienia, pozwalające na wiarygodną interpretację, co z tych różnic wiąże się z każdym z wymienionych czynników, nie zawsze są dość pewne ze względu na braki w materiale porównawczym.

Wiedza o polszczyźnie szesnastowiecznej jest już stosunkowo bogata. Syntezę słownikową (na osiągalną miarę), którą stanowi SP XVI, ogłasza się systematycznie. Wiedza o systemie gramatycznym XVI w., choć nie w postaci jednolitego kompendium, jest rozbudowana, a orientację w niej ułatwia dobra bibliografia przedmiotu³⁵. To daje dość mocny punkt odniesienia w przekroju chronologicznym.

Odpowiednim punktem odniesienia przy określaniu różnic językowych w przekroju terytorialnym jest wiedza o dzisiejszych dialektach kresowych, czyli o różnicach między tymi dialektami a standardową współczesną polszczyzną³⁶. Nieuniknione braki w tej wiedzy mogą być zapełniane także na drodze poszukiwań podobnych zjawisk w łańcuchu terytorialnym od polszczyzny do obszaru języków wschodniosłowiańskich i bałtyckich.

Wreszcie na koniec pozostawałyby do ustalenia bliższe relacje cech językowych tego szesnastowiecznego tekstu kresowego: z jednej strony określenie podobieństw i różnic wobec dzisiejszych dialektów kresowych, z drugiej — wykrycie, co w języku omawianego tekstu, jeżeli nie jest tylko repliką tłumaczonego tekstu ruskiego, różni go od ówczesnej przeciętnej³⁷.

Ustalanie przeciętnej jest osobnym zadaniem. Dla przykładu zjawiska leksykalne. Kwalifikację wyrazów powinien ułatwić SP XVI, jeżeli idzie o hasła bogato egzemplifikowane. Przez zestawienie z nim danych takiego tekstu, jak Olsz, który — co więcej — nie należy do kanonu

³⁵ Z. Bukowcowa, M. Kucała, *Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego*, I, Kraków 1979, II—III, Wrocław 1981.

³⁶ Systematyczne gromadzenie wyników badań nad kresową odmianą języka polskiego ułatwiają kolejne tomy *Studiów nad polszczyzną kresową*, pod red. J. Riegera i W. Werenicza, Wrocław od 1982. O najnowszych pracach z tego zakresu por. też artykuł przeglądowy Z. Kurzowa, *Badania nad polszczyzną kresową w dziesięcioleciu 1973—1983*, SFPS XXIV, 1987, s. 63—71.

³⁷ Rozumianej jako formy i wyrazy najmniej nacechowane regionalnie,

źródeł SP XVI, otrzymuje się podstawę interpretacji. Są jednak wyrazy nie zaświadczone w SP XVI albo zaświadczone z ubogą dokumentacją, jak np. *dubasny* „prawdopodobnie drewniany, wydrążony”⁸⁸, gdzie — jak na ironię — wyjątkowo uwzględniony cytat z Olsz stanowi połówę dokumentacji. W takim razie interpretacja nie może się oprzeć na mechanicznym porównaniu danych SP XVI z materiałem badanego źródła.

Konfrontacja z danymi wschodniego sąsiedztwa polszczyzny, np. w wypadku materiałów białoruskich z HSBM, obiecuje uboższe wyniki. HSBM nie może być symetrycznym odpowiednikiem takiego punktu odniesienia, jak SP XVI, ze względu na miarę zaawansowania prac, granice chronologiczne, metodę leksykograficzną i wreszcie sam przedmiot: stopień integracji języka białoruskiego w XVI w. nie jest porównywalny z osiągniętym wówczas przez polszczyznę.

Im mniej pewnych punktów odniesienia zechcemy czy będziemy mogli znaleźć przy ustalaniu koligacji cech językowych badanego tekstu, tym mniej pewne wyniki osiągniemy. Tę samą miarę trzeba oczywiście przyłożyć i do zaprezentowanych tutaj próbek analiz materiału językowego.

Zenon Leszczyński

EIN OSTPOLNISCHER TEXT AUS DEM XVI. JH. IN HEUTIGER AUFNAHME

Es handelt sich um einen Versuch, im Text einer litauischen Chronik, die aus dem Russischen ins Polnische übersetzt wurde, solche Merkmale zu finden, die ihn (den Text) zum damaligen ostpolnischen Dialekt rechnen lassen. Diese Aufgabe wird dadurch erschwert, daß die Chronik wortwörtlich übersetzt wurde, was zahlreiche Interferenzen begünstigte.

Im Schlußteil des Aufsatzes wurde eine Übersicht der Bezugspunkte vorgenommen, die subjektive Entscheidungen auf ein Mindestmaß reduzieren lassen, und zwar unter der Perspektive der heutigen Interpretationen sprachlicher Erscheinungen an einem immerhin polnischen Text, der jedoch zeitlich wie räumlich vom heutigen Standardpolnisch entlegen ist. Und wohlgemerkt — an einem Text, der eine Übersetzung ist.

⁸⁸ SP XVI, t. 6, s. 121.